

Z dziejów polskiego dziedzictwa piśmienniczego w Szwajcarii po II wojnie światowej. 20 lat Fundacji „Archivum Helveto-Polonicum” we Fryburgu

W świadomości Polaków Szwajcaria jako szlak peregrynacji kojarzyła się przede wszystkim ze spuścizną tzw. Wielkiej Emigracji XIX w., z pobytem nad Jeziorem Lemniańskim trzech wieszczów: Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego¹. Z Muzeum Polskim na zamku w Rapperswilu, wznoszącym się nad Jeziorem Zuryskim, z którym związani byli m.in. Józef Ignacy Kraszewski, Stefan Żeromski, Zygmunt Miłkowski czy Adam Lewak.

Od wieków kraj ten pozostawał dla Polaków miejscem wędrówek śladami chociażby Erazma z Rotterdamu czy Jana Jakuba Rousseau i Woltera, przyciągającym także naszych rodaków jakże im bliskim umiłowaniem i poszanowaniem wolności. Do przybycia zachęcało stojące na wysokim poziomie szkolnictwo wyższe, m.in. uniwersytety w Bazylei, Genewie, Fryburgu, Lozannie i Zurychu, jak również politechniki w tych dwóch ostatnich miastach. Nie bez znaczenia pozostawało piękno, natura wielokulturowego kraju, bogactwo jego zabytków, świadczących o jego rozwoju duchowym i materialnym na przestrzeni wieków. Parafrazując tytuł książki Denisa de Rougemonta, Szwajcaria jawiła się jako kraj szczęśliwego narodu².

Wielu wybitnych Polaków wpisanych miało w swój życiorys epizod szwajcarski – przy jednoczesnej służbie z oddalenia swej ojczyźnie. W 1915 r. Ignacy Jan Paderewski i Henryk Sienkiewicz założyli Szwajcarski Komitet Generalny Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, od miejsca utworzenia zwany też Komitetem w Vevey, w ramach którego działali m.in.: Szymon Askenazy i Gabriel Narutowicz. Organizacja niesła pomoc materialną ofiarom I wojny światowej w Polsce. Z kolei w latach 1915-1919 w Lozannie działała Centralna Agencja Polska, której zadaniem było propagowanie wśród krajów Europy Zachodniej sprawy odzyskania przez Polskę niepodległości. W 1917 r. stała się organem Komitetu Narodowego Polskiego, założonego przez Romana Dmowskiego w Lozannie, w skład którego wchodził m.in. I.J. Paderewski, Marian Seyda, Maurycy Zamojski³.

¹ Zob. J. Ławski, *Szwajcaria nie zawsze poetyczna: Mickiewicz, Słowacki, Krasiński*, „Świat Tekstów. Rocznik Słupski” 2013, nr 11, s. 67-95.

² Por. D. de Rougemont, *La Suisse ou l'histoire d'un peuple heureux*, Lausanne 1989.

³ Zob. J. Wolski, *Szwajcaria na wychodźczym szlaku*, [w:] *Powrześnieowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej: Paryż. Londyn. Monachium. Nowy Jork*. T. 2, pod red. V. Wejs-Milewskiej, E. Rogalewskiej, Białystok 2016, s. 29-43; H. Florkowska-Frančić, *Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey. Z dziejów polskich organizacji w Szwajcarii w latach 1914-1917*, Kraków 1997; D. Płygawko, *Henryk Sienkiewicz jako prezes Generalnego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce*, [w:] *Henryk Sienkiewicz. Twórczość i recepcja*, [red.] L. Ludorowski, Lublin 1991; też, *Sienkiewicz w Szwajcarii. Z dziejów akcji ratunkowej dla Polski w czasie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1986.

Neutralność państwa oraz silna demokracja bezpośrednia stały się atutami Szwajcarii, która zyskiwała na arenie międzynarodowej dzięki umiejętnie prowadzonej polityce zagranicznej. W 1864 r. Genewa została najpierw siedzibą Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, a ponad pół wieku później – Ligi Narodów. W listopadzie 1920 r. rozpoczęła swą działalność Delegacja RP przy tej organizacji. W jej skład weszli wybitni polscy dyplomaci i historycy, m.in.: I.J. Paderewski, S. Askenazy, Konstanty Skirmunt, Aleksander Skrzyński, Kajetan Dzierżykraj-Morawski, Edward Raczyński, Tytus Komornicki. Szeroka działalność Ligi Narodów powodowała, iż do Genewy przyjeżdżała elita II Rzeczypospolitej. Na przykład Oskar Halecki w ramach udziału w pracach Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelktualnej opracował program wspólnych inicjatyw polsko-szwajcarskich.

Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne ze Szwajcarią w marcu 1919 r. i w tym samym czasie powstało Poselstwo RP w Bernie. Jego pierwszym *chargé d'affaires* mianowano Augusta Zaleskiego, a po nim – Jana Modzelewskiego, który został posłem w sierpniu 1920 r. Nastąpiła wzajemna normalizacja stosunków dyplomatycznych.

Wybuch II wojny światowej postawił dyplomację szwajcarską przed poważnymi wyzwaniami. Jak zauważył Paul Stauffer, Szwajcaria „odgrywała wyjątkową rolę jako neutralna enklawa pośród krajów podległych władzy narodowych sąsiadów”⁴, a Berno nie osiągnęło dotąd tak wielkiego znaczenia jak w latach 1940-1944.

Nowy rozdział w dziejach stosunków polsko-szwajcarskich nastąpił po przekroczeniu 20 VI 1940 r. granicy Konfederacji Helweckiej z Francją przez 2 Dywizję Strzelców Pieszych (DSP) pod dowództwem gen. Bronisława Prugara-Ketlinga oraz żołnierzy z rozwiązanej 1 Dywizji Grenadierów. Na podstawie V konwencji haskiej z 18 X 1907 r. oraz umowy o traktowaniu jeńców wojennych z 27 VII 1929 r. ok. 12 000 żołnierzy polskich z obu formacji zostało internowanych na terenie Szwajcarii i złożyło broń. Ich los był do końca wojny uzależniony od postanowień Konfederacji Helweckiej, a warunki, w jakich przyszło im żyć – dość restrykcyjne. Z czasem uległy one pewnemu złagodzeniu, a niektóre zapisy tzw. „pomarańczowego rozkazu”, dotyczące kontaktów internowanych z ludnością cywilną, pozostały martwe⁵.

Żołnierze, skoncentrowani w kilku obozach na terenie Szwajcarii, mogli podjąć pracę zarobkową, stworzono im warunki do dalszego kształcenia na poziomie średnim, wyższym i zawodowym. Prężnie rozwijało się życie kulturalne: organizowano odczyty, występy chórów, orkiestr, grup teatralnych. Ogromnym zainteresowaniem cieszył się „Goniec Obozowy”, wydawany od września 1940 do czerwca 1945 r., którego nakład przekraczał niekiedy 7000 egzemplarzy. W listopadzie 1941 r. powołano decyzją dowództwa Komitet Kulturalno-Oświatowy 2 DSP, co świadczyło o znaczeniu tej działalności w życiu polskich żołnierzy⁶.

Z chwilą zakończenia II wojny światowej Helweci – zgodnie z V konwencją haską – podjęli decyzję o szybkim opuszczeniu kraju przez internowane wojsko polskie, którego obecność stawała się ponownie kwestią drażliwą politycznie. Przy dążeniu do rychłego pozbycia się tej formacji nie zdawali sobie sprawy lub nie chcieli przyjąć do wiadomości dylematu, przed jakim stanęli Polacy w wyniku ustanowienia w Europie porządku

⁴ P. Stauffer, *Polacy, Żydzi, Szwajcarzy*, Warszawa 2008, s. 94.

⁵ Zob. M. Matyja, *Niespełnione nadzieje. Losy polskiej 2. Dywizji Strzelców Pieszych w latach 1940-1945*, Toruń 2013, s. 103-120.

⁶ Zob. *Polskie drogi przez Szwajcarię. Losy żołnierzy 2 dywizji Strzelców Pieszych 1940-1945*, wybór i oprac. T. Stempowski, Warszawa-Rapperswil 2015. Zob. też J. Wolski, dz. cyt., s. 31.

pojałtańskiego. Część żołnierzy opuściła już wcześniej, w połowie 1944 r., Szwajcarię w ramach tzw. tajnej ewakuacji, którą władze RP w Londynie zarządziły, by wcielić 2 DSP do Polskich Sił Zbrojnych na terenie Wielkiej Brytanii lub do armii francuskiej⁷. Działania te nie przyniosły jednak oczekiwanego rezultatu. Repatriacja wojska polskiego formalnie rozpoczęła się 8 V i trwała do 15 XII 1945 r., do momentu wyjazdu gen. B. Prugara-Ketlinga z częścią swego sztabu do Polski, co zamknęło *de facto* okres internowania 2 DSP. W międzyczasie, tj. 7 VII 1945 r., Szwajcaria cofnęła uznanie władzom RP na obczyźnie i podobnie jak rządy państw zachodnich uznała Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w Warszawie.

Na terenie Konfederacji Helweckiej pozostało ok. 1300 żołnierzy 2 DSP, którzy mogli kontynuować studia za zgodą władz kantonalnych bądź czekać na emigrację do różnych krajów, w tym do Argentyny, Australii, Wielkiej Brytanii czy Stanów Zjednoczonych Ameryki⁸. Poza tą grupą rodaków w Szwajcarii przebywali także polscy dyplomaci, urzędnicy, naukowcy, Polonia wywodząca się jeszcze z emigracji dziewiętnastowiecznej oraz ci, których wybuch wojny zastał na tym terytorium. Część z tych osób, m.in. przedstawiciele polskiego przedwojennego korpusu dyplomatycznego, posiadała równocześnie obywatelstwo szwajcarskie. W końcu 1939 r. były Prezydent RP Ignacy Mościcki osiadł wraz z najbliższą rodziną najpierw we Fryburgu, a później – w Versoix pod Genewą. Towarzyszyła mu żona Maria oraz córka Helena wraz z mężem Aleksandrem Bobkowskim, byłym wiceministrem komunikacji w przedwojennej Polsce.

Ze Szwajcarią związany był również wybitny eseista i krytyk literacki Jerzy Stempowski, który studiował w Genewie, Zurychu i Bernie. W 1940 r. zamieszkał najpierw w Bernie, a potem przeniósł się do Muri, gdzie spędził resztę życia. Zmarł w 1969 r. W czasie wojny współpracował z Poselstwem RP w Bernie, po wojnie związał się z Jerzym Giedroyciem i Instytutem Literackim w Maisons-Laffitte pod Paryżem, pisywał też do londyńskich „Wiadomości”. Spuścizna eseisty jest przechowywana w Muzeum Polskim w Rapperswilu jako depozyt Biblioteki Miejskiej (Burgerbibliothek) w Bernie⁹.

Po zakończeniu II wojny światowej nieliczna emigracja polska i Polonia w Szwajcarii podjęły działania na różnych polach: politycznym, społecznym i kulturalnym¹⁰. Powstały instytucje, stowarzyszenia, związki powojennego polskiego uchodźstwa niepodległościowego, które zrzeszyły się w Związku Organizacji Polskich w Szwajcarii, założonym w 1948 r. W skład ZOP-u weszły m.in.: Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (SPK) w Szwajcarii, Delegat Rządu RP w Szwajcarii, Komisja Skarbu Narodowego na Szwajcarię, Stowarzyszenie Polaków w Genewie „Polonia”, Towarzystwo Polskie w Zurychu, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich w Szwajcarii, Towarzystwo „Zgoda”, Klub Polski w Bernie.

⁷ Zob. A. Blum, *«O broń i orły narodowe»... (Z Wilna przez Francję i Szwajcarię do Włoch. Wspomnienia, fotografie i dokumenty)*, Londyn 1980, s. 193-223; M. Matyja, dz. cyt., s. 121-123.

⁸ W tej grupie znaleźli się też Polacy, którzy zawarli związki małżeńskie ze Szwajcarkami, które utraciły tym samym obywatelstwo i musiały opuścić ojczyznę. Takie przypadki opisuje Mirosław Matyja w swojej książce (dz. cyt., s. 130-135).

⁹ Zob. I. Gass, *Spuścizny archiwalne w zasobie archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu*, „Zeszyty Historyczne” (Akademia J. Długosza w Częstochowie) 2010, nr 11, s. 143-150. Zob. też Muzeum Polskie w Rapperswilu. Archiwum, [online] <http://www.muzeum-polskie.org/mpr/polski/archiwum.html> [dostęp 29.09.2017].

¹⁰ Zob. J. Rakowski, *Szwajcaria*, [w:] *Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1945-1990*. T. 4: *Akcja niepodległościowa na terenie międzynarodowym 1945-1990*, pod red. T. Piesiakowskiego, Londyn 1999, s. 400-427.

Prężnie na rzecz kultury polskiej działał Kiermasz Książki Polskiej przy SPK, założony przez Kazimierza Vincenza i Halszkę Poniatowską-Vincenz w Zurychu w 1950 r. Promował przede wszystkim literaturę emigracyjną, ogłaszał konkursy literackie i historyczne dla dzieci i młodzieży dotyczące Polski. Po śmierci K. Vincenza w 1975 r. jego żona Halszka dalej z sukcesem prowadziła wydawnictwo. Zmarła w 2006 r., a jej spuścizna znajduje się w Muzeum Polskim w Rapperswilu.

Z kolei Julian Godlewski ufundował na cześć swej matki Nagrodę im. Anny Godlewskiej w Lucernie, która była przyznawana w Szwajcarii polskim artystom i instytucjom działającym na emigracji w latach 1963-1973¹¹. Jedną z najśłynniejszych instytucji, która wspierała polską literaturę, zarówno emigracyjną, jak i krajową, stała się Fundacja im. Kościelskich, założona w Genewie w 1959 r. (przyznaje nagrody literackie od 1962 r.).

Zaangażowanie polskich patriotów i szwajcarskich przyjaciół Polski doprowadziło do wznowienia działalności Muzeum Polskiego w Rapperswilu – dzięki powstaniu Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu w 1954 r.¹² Uroczyste otwarcie placówki w obecnych pomieszczeniach na pierwszym piętrze zamku miało miejsce w czerwcu 1975 r. Zaś w 1978 r. Polacy i Szwajcarzy powołali Polską Fundację Kulturalną „LIBERTAS”, wspierająca działalność i *de facto* utrzymująca muzeum.

Idea powstania Fundacji „Archivum Helveto-Polonicum” we Fryburgu znakomicie wpisła się w tradycję pielęgnacji polskiego dziedzictwa kulturowego poza krajem, zwłaszcza że w czasie II wojny światowej i po niej wielu rodaków działało w Szwajcarii na rzecz niepodległej ojczyzny i kultury polskiej. Dorobek tych ludzi i pamięć o nich winny być zachowane dla potomności. Geneza fundacji wiąże się z jednej strony z kolekcjonerskimi pasjami Jacka Sygnarskiego, z drugiej zaś – ze zbiegami okoliczności, które potrafią odmienić życie jednostek, nadać mu nowy sens. Tak było w przypadku Jacka i Ludwika Sygnarskich.

Urodzony w Krakowie J. Sygnarski w 1963 r. postanowił studiować historię na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jako specjalizację wybrał archiwistykę. Kształcił się w jednym z wiodących wówczas ośrodków naukowych (swoją pozycję uczelnia zawdzięczała kadrze złożonej w części z profesorów przedwojennych Uniwersytetów: im. Jana Kazimierza we Lwowie i Stefana Batorego w Wilnie). Meandry archiwistyki J. Sygnarski miał szczęście zgłębiać m.in. u Andrzeja Tomczaka i Kazimierza Jasińskiego.

Po studiach pracował jako szkoleniowiec w Przedsiębiorstwie Geofizyki Morskiej i Lądowej Górnictwa Naftowego w Toruniu w latach 1966, 1968-1981. W mieście Mikołaja Kopernika poznał swoją żonę Ludwikę Wietechę, z wykształcenia geofizyka, którą poślubił w 1970 r. Byli małżeństwem przez 45 lat do jej śmierci 19 XII 2015 r.

Już w Polsce J. Sygnarski pracę zawodową łączył z pasją swego życia. Zdaniem swojej żony Ludwika był bowiem

urodzonym kolekcjonerem. Całe życie coś zbierał. Pierwsze nasze meble to były kartony z książkami, a owinięte jakimiś starymi prześcieradłami stawały się fotelami, łóżkiem, materace były na książkach...¹³

¹¹ Zob. K.F. Vincenz, *Nagroda imienia Anny Godlewskiej ufundowana przez syna Juliana 1963-1973*, Solura 1974.

¹² Zob. A. Buchmann, *Założenie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu, początki zbiorów i działalność w latach 1954-1973*, „Zeszyty Historyczne” (Akademia J. Długosza w Częstochowie) 2010, nr 11, s. 19-31.

¹³ *O dokumentach i pamięci. Z Ludwiką i Jackiem Sygnarskimi rozmawia Beata Kulak*, „Opcje” 2015, nr 1-2 (98-99), s. 38-43.

W Toruniu od połowy lat 70. J. Sygnarski zaczął tworzyć jedną z najpoważniejszych prywatnych kolekcji wydawnictw drugiego obiegu, a od sierpnia 1980 r. – prasy i wydawnictw niezależnych (oficjalnych i podziemnych). Jednocześnie zaangażował się w działalność „Solidarności”.

Szwajcaria pojawiła się na mapie podróży J. i L. Sygnarskich nieprzypadkowo. Wuj J. Sygnarskiego, brat jego matki – lekarz Antoni Brablec był żołnierzem 2 DSP i wraz z innymi żołnierzami został internowany w tym kraju¹⁴. Po wojnie, w 1946 r., ożenił się ze Szwajcarką, Georgette Stempfel. Oboje musieli opuścić jednak Szwajcarię, gdyż zgodnie z ówczesnym prawem helweckim Szwajcarki po zawarciu związku małżeńskiego z Polakami traciły obywatelstwo¹⁵. Przyjechali więc do Polski, by w 1964 r. powrócić do Fryburga po zmianie prawa szwajcarskiego.

Działacz „Solidarności” systematycznie odwiedzał swego wuja, dzięki któremu nawiązywał kontakty z żyjącymi jeszcze żołnierzami 2 DSP, poznawał ich losy i pogłębiał wiedzę o związkach polsko-szwajcarskich. Wprowadzenie stanu wojennego 13 XII 1981 r. zastało J. i L. Sygnarskich podczas wizyty u krewnych we Fryburgu. Postanowili nie wracać do Polski, szczególnie iż L. Sygnarska po raz pierwszy poważnie wtedy zachorowała¹⁶.

Rozpoczął się rozdział emigracyjny w życiu małżeństwa. J. Sygnarski łączył – jak w Polsce – pracę zawodową z pasją, a *de facto* – z misją ratowania poloników w Szwajcarii, głównie w jej części romańskiej. W tym wysiłku wspierała go konsekwentnie żona. Swoją działalność zaczynali od początku, liczyli przy tym na tolerancję i pomoc wujostwa, u których zamieszkali.

Przez pierwsze lata J. Sygnarski miał się różnych zajęć, był nawet pomocnikiem murarza. Pracę w swoim zawodzie otrzymał dopiero w 1989 r., kiedy został zatrudniony na stanowisku bibliotekarza naukowego w Bibliotece Kantonalnej i Uniwersyteckiej we Fryburgu (BKU; *Bibliothèque cantonale et universitaire – BCU*). Wcześniej, w 1984 r., pracował przez sześć miesięcy w Bibliotece Albertinum zakonu oo. dominikanów (*Bibliothèque de l'Albertinum – Couvent de Fribourg*) u ojca Innocentego Marii Bocheńskiego¹⁷. W 2008 r. przeszedł na emeryturę. Więcej szczęścia miała L. Sygnarska, która znalazła stałe zatrudnienie jako laborantka na Wydziale Biologii Uniwersytetu Fryburskiego w Szwajcarii już w 1985 r.

Od momentu podjęcia pracy w BKU działalność J. Sygnarskiego na rzecz nie tylko ochrony, lecz także upamiętniania polskiego dziedzictwa na obczyźnie nabrała przyspieszenia, a jego aktywność rozszerzyła się na nowe pola, tj. organizowanie wystaw i wernisaży. Jak podkreślał:

Zrobić tyle wystaw związanych z Polską w Szwajcarii, wśród obcokrajowców, to trzeba mieć szczęście i trzeba to cenić. Trzeba doceniać, że różne sprawy się tak dobrze poukładały, że ludzie byli życzliwi. Po 3 latach mojej pracy w bibliotece, w 1992 roku, już była wystawa o *Papierowej rewolucji*. Zgromadziła 80 osób, wtedy to był rekord!¹⁸

¹⁴ Zob. R. Majkowska, *Archivum Helveto-Polonicum. Idea ratowania poloników w Szwajcarii*, „Prace Komisji Historii Nauki” 2001, t. 3, s. 97.

¹⁵ Zob. M. Matyja, dz. cyt., s. 130-135.

¹⁶ Zob. *O dokumentach i pamięci...*, s. 38-43.

¹⁷ Zob. R. Majkowska, dz. cyt., s. 96.

¹⁸ *O dokumentach i pamięci...*, s. 40.

Doświadczenie zawodowe bibliotekarza zaowocowało współpracą – w roli konsultanta w kwestiach archiwalnych – z Muzeum Polskim w Rapperswilu w latach 1995-1999 i z Polską Misją Katolicką w Marly pod Fryburgiem (1992-1999). Równocześnie J. Sygnarski gromadził, przechowywał, opracowywał w miarę możliwości szeroko pojęte polonika szwajcarskie: począwszy od książek i broszur, prasy poprzez dokumenty archiwalne osób prywatnych i instytucji polonijnych-emigracyjnych, korespondencję, zdjęcia, płyty, filmy, mapy po zbiory muzealne takie jak mundury żołnierzy 2 DSP. Po pracy lub w wolne dni niestrudzenie jeździł po niemal całej Szwajcarii, po górskich drogach i dróżkach, by dotrzeć do rodaków, którzy swoje rodzinne pamiątki, archiwa decydowali się mu przekazać. Objężdżał różne targi, brokanty, miejsca w których mógł wypatrzeć na straganach, wyprzedazach polskie „skarby”. W międzyczasie z żoną systematycznie sprowadzali z Polski swoje toruńskie zbiory i w ten sposób tworzyli jedną z najważniejszych zagranicznych prywatnych kolekcji wydawnictw drugiego obiegu i podziemnych za lata 1976-1988. Zdaniem L. Sygnarskiej

Jacek jest bardziej zbieraczem jak archiwistą. Zbieraczem takim z serca, wszystko musi być dokładnie zrobione i pieczołowicie przechowywane. Nie ma innej opcji [...]. Poza tym wydaje mi się, że inaczej się pracuje, jak się wierzy w to, co się robi, z pasją, a inaczej jak się pracuje za pieniądze, za pensję: wtedy robi się byle szybciej, tak, jak ci ktoś każe. Natomiast my uważamy, że jak ktoś poświęca swój czas i pracuje dla nas, to robi tak, jak uważamy, że jest najlepiej¹⁹.

Dom małżonków w Bourgillon we Fryburgu okazał się z czasem za mały, za ciasny, a charakter zgromadzonych zbiorów – zbyt ważny, by pozostały własnością prywatną. Należało zadbać o ich zabezpieczenie.

W tych okolicznościach narodziła się idea założenia fundacji, jako najkorzystniejszej formy prawnej, stwarzającej także możliwości szerokiej aktywności i kontynuowania dotychczasowych działań. Dnia 27 VI 1997 r. został więc podpisany oficjalnie w Bulle akt założycielski Fundacji „Archivum Helveto-Polonicum”, jako prywatnej inicjatywy L. i J. Sygnarskich, w obecności notariusz Emmanuelle Kaelin-Murith. Równocześnie został zatwierdzony statut, którego artykuł trzeci głosił:

Celem Fundacji jest zarządzanie zasobami dokumentacyjnymi związanymi z Polakami, ich związkami ze Szwajcarią lub ich obecnością w Szwajcarii. Działając w charakterze kolekcjonera, Fundacja może przyjmować różnego typu archiwalia. Zarządzanie dokumentacją przez Fundację polega na: przechowywaniu zasobów, ich opracowywaniu, udostępnianiu zgromadzonych zasobów zainteresowanym badaczom²⁰.

Z kolei 29 XI 1997 r. miało miejsce pierwsze zebranie powołanej przez założycieli Rady Fundacji, które odbyło się w pomieszczeniach Biblioteki Instytutu Europy Wschodniej (Bibliothèque de l'Institut interfacultaire de l'Europe orientale et centrale – IEO) i Katedry Języków i Literatur Słowiańskich (Chaire de Langues et Littératures Slaves) Uniwersytetu Fryburskiego w Granges-Paccot. Radę tworzyli nie tylko Polacy, lecz także Szwajcarzy zjednoczeni misją, jaka przyświecała fundacji. Skład gremium zmieniał się na

¹⁹ Tamże, s. 42.

²⁰ *Okruchy naszej historii. Fundacja «Archivum Helveto-Polonicum»*, oprac. i red. B. Kułak, J. Leśniewska, J. Sygnarski, Fryburg 2017, s. 17.

przeźrzeni lat. Znaleźli się w niej m.in. Francis Corpataux, ekonomista, Vera Michalski-Hoffman i Jan Michalski, wydawcy, Anne Bugnon, córka Zofii Kossak-Szczuckiej-Szat-kowskiej²¹.

Na mocy zapisu notarialnego większość zbiorów J. i L. Sygnarskich stała się własnością fundacji. W międzyczasie podjęto starania o znalezienie lokalu, w którym można by przechowywać kolekcję. W 1999 r. doszło do podpisania umowy z BKU, na mocy której księgozbiór fundacji był odtąd katalogowany w systemie bibliotecznym Szwajcarii romańskiej, co otworzyło drogę do umieszczenia kolekcji w siedzibie teże ksiąźnicy. Obecnie większość zbiorów Fundacji znajduje się w nowym budynku BKU – Beauregard i tu jest udostępniana.

Kolejnym krokiem służącym wzmocnieniu instytucji i pomnażaniu jej zbiorów było powołanie 22 V 1999 r. Towarzystwa Przyjaciół Fundacji „Archivum Helveto-Polonicum” w celu: rozpowszechniania wiedzy o organizacji, wspierania jej prac i rozwoju oraz zapewnienia wszelkiej pomocy, w tym finansowej²². Dzięki dwóm darczyńcom, Januszowi Rakowskiemu i Henrykowi Giedroycowi, zostały kupione pomieszczenia stanowiące obecną siedzibę fundacji przy ulicy Grand-Places 16 we Fryburgu. Poza biurem znajdują się tutaj sale: muzealna i wystawiennicza.

Dzisiaj, z perspektywy 20 lat istnienia Fundacji „Archivum Helveto-Polonicum”, należy podkreślić znaczenie jej działalności na wielu polach aktywności, których wspólnym mianownikiem było dbanie o polskie dziedzictwo narodowe i promocja kultury polskiej w Szwajcarii.

Dzięki organizowanym wystawom w języku francuskim społeczność wielokulturowej Szwajcarii miała możliwość zapoznania się z historią kontaktów polsko-szwajcarskich, głównie w XIX i XX w., ze znaczeniem „Solidarności” dla Polski i Europy Środkowo-Wschodniej, z kulturą polską za granicą. Poza wiodącym tematem polskich żołnierzy internowanych w Szwajcarii – „Les internés polonais en Suisse pendant la 2ème guerre mondiale” (1999); „60ème anniversaire des internés polonais en Suisse, 1940-1945” (2000); „Fribourg et ses internés polonais (1940-1945)” (2005) – ekspozycje przypominały postaci wybitnych Polaków, którzy zostawili swój ślad w tym kraju, np. „Le poète et dramaturge polonais Juliusz Słowacki (1809-1849) en Suisse” (1999); „Les Polonais, le canton et l’Université de Fribourg” (2003); „Miłoz – enfant d’Europe” (2011); „Paderewski, virtuoz et patriote” (2013); „Sienkiewicz, écrivain et homme de cœur” (2016). Zaprezentowano też dorobek J. Giedroycia i Instytutu Literackiego: „J. Giedroyc et la revue Kultura” (2009); „Kultura paryska – la maison et les hommes à Maisons-Laffitte (2014) czy „Solidarności” – „Il était une fois... Solidarność” (2010). Wystawy te zorganizowano głównie na podstawie zbiorów fundacji, a pokazywano w jej siedzibie lub w BKU we Fryburgu²³.

Organizacja może się także pochwalić własnymi publikacjami, poza katalogami wystaw na wyróżnienie zasługują m.in. wielojęzyczne pozycje książkowe przygotowane wspólnie z wydawnictwem „Noir sur Blanc”, czyli J. Sygnarskiego, Christiana Jungo, Laurenta Emery *Helvétie, terre d’accueil...: espoirs et vie quotidienne des internés polonais en Suisse 1940-1946 en images = Helvetien, Aufnahmeland...: Hoffnungen und tä-*

²¹ Zob. *Polskie instytucje za granicą. Przewodnik po zbiorach archiwalnych*, oprac. A. Krochmal, Warszawa 2004, s. 163-164.

²² Zob. *Okruchy naszej historii...*, s. 15.

²³ Zob. tamże, s. 34-47.

gliches Leben der polnischen Internierten in der Schweiz 1940-1946, in Bildern (Fryburg-Montricher 2000) oraz Janiny Kujawskiej-Tenner *Une Oasis à Crikvenica. Le sort des réfugiés polonais en Yougoslavie pendant la Seconde Guerre mondiale = Oaza w Crikvenicy. Losy kolonii polskich emigrantów w Jugosławii podczas II wojny światowej = Eine Oase in Crikvenica. Das Schicksal einer Kolonie polnischer Emigranten in Jugoslawien während dem Zweiten Weltkrieg* (Lozanna 2016).

Z punktu widzenia badaczy, głównie historyków, literaturoznawców czy muzykologów, najważniejszy „skarb” fundacji stanowi archiwum, które nazywane jest przez jego twórców ich „perłą w koronie”²⁴. Obecnie zasób ten składa się ze 116 zespołów archiwalnych o łącznej objętości sięgającej blisko 290 m.b., z czego archiwa osób i rodzin stanowią dziewięć zespołów, spuścizny – 32 zespoły, archiwa instytucji polonijnych i innych – 49 zespołów, a kolekcje – 26 zespołów. Archiwum stale powiększa się o nowe nabytki²⁵. Zawartość merytoryczna niniejszego zasobu obejmuje szeroki wachlarz zagadnień, m.in. z zakresu socjologii, historii nauki, sztuki, literatury, historii Polski i Europy, muzykologii. Odnosi się on do Polonii, emigrantów polskich z XIX i XX w., a także Polaków z początku XXI w. i ich losów w Konfederacji Helweckiej.

Nie sposób prowadzić badań nad historią relacji polsko-szwajcarskich, dyplomacji polskiej czy emigracji niepodległościowej po II wojnie światowej bez znajomości zasobu tegoż archiwum. W jego zbiorach odnajdujemy informacje dotyczące znamienitych Polaków, w tym prezydentów I. Mościckiego i G. Narutowicza; premiera RP, pianisty i kompozytora I.J. Paderewskiego; kompozytora i muzykologa Henryka Opieńskiego, przyjaciela Stanisława Wyspiańskiego; sowietologa, logika, filozofa, rektora Uniwersytetu we Fryburgu o. I.M. Bocheńskiego; muzykologa, pianisty, pedagoga, profesora konserwatorium we Fryburgu Ludwika Bronarskiego, i wielu innych wybitnych osób.

Przykładowo spuścizna po J. Rakowskim posiada niebagatelne znaczenie dla badań nad dziejami II RP, losami polskich żołnierzy internowanych w Szwajcarii i powojennej emigracji niepodległościowej w tym kraju oraz na świecie. Należał on do tajnych organizacji – Związku Młodzieży Polskiej „Przyszłość” („PET”) i Związku Młodzieży Polskiej „ZET”, ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Był dyrektorem gabinetu Ministra Skarbu i wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego w latach 1935-1939, z którym utrzymywał tajny kontakt po wojnie. Dnia 17 IX 1939 r. ewakuował się wraz z członkami rządu RP do Rumunii, następnie wstąpił do wojska i jako kapral 2 DSP został internowany w Szwajcarii. Był oficerem oświatowym i wykładowcą ekonomii w Obozie Uniwersyteckim w Winterthur. Obronił doktorat z nauk ekonomicznych na Uniwersytecie w Zurychu, opublikował kilka książek, m.in. wspomnienia *Z piórem w mundurze. Francja, Szwajcaria 1940-1946* (Paryż 1985), pisał także artykuły i opracowania do paryskiej „Kultury”, „Zeszytów Historycznych”, „Niepodległości”, „Tygodnika Polskiego”. Rozprawy J. Rakowskiego, zachowane w maszynopisach – *Akcja niepodległościowa w Szwajcarii 1946-1989. Rys historyczny i Kronika ZOP-u* – stanowią znakomite źródło do dziejów Polaków i organizacji polskich w Szwajcarii po II wojnie światowej²⁶.

Ponadto w archiwum fundacji znajdują się także dokumenty instytucji, organizacji i stowarzyszeń działających w Szwajcarii, np. Fundacji im. Kościelskich, Instytutu Euro-

²⁴ Zob. tamże, s. 53.

²⁵ Zob. tamże, s. 54.

²⁶ Archivum Helveto-Polonicum we Fribourgu [AHP], sygnatura 22, Spuścizna Janusza Rakowskiego.

py Wschodniej we Fryburgu, Koła byłych Żołnierzy 2 DSP w Szwajcarii, Komisji Skarbu Narodowego w Szwajcarii, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich w Szwajcarii, SPK w Szwajcarii, Związku Organizacji Polskich w Szwajcarii i wielu innych.

Wspomnieć należy też o okazałym, liczącym kilkadziesiąt tysięcy, zbiorze zdjęć, o kolekcji zawierającej ponad tysiąc kaset magnetofonowych i wideo, o setkach przedmiotów, a wśród nich zbiorze dzwonek, stanowiącym dar Wandy Brysz z Genewy.

Nie można zapomnieć również o – powstałej w 1997 r. – bibliotece fundacji. Książnica liczy obecnie ok. 80 000 woluminów, z których blisko 45 000 jest opracowanych i udostępnianych czytelnikom. Znajdują się w niej głównie polonika, tj. książki i broszury opublikowane przez czołowe oficyny wydawnicze działające na emigracji po II wojnie światowej. Podobnie wygląda też zbiór czasopism, który jest unikatowy, jeśli wziąć pod uwagę polską prasę w Szwajcarii, i bogaty w prasę emigracyjną wydawaną w innych krajach.

W ramach podsumowania należy stwierdzić, że zasługi położone przez J. i L. Sygnarskich na rzecz zachowania i ochrony dziedzictwa kulturowego Polski poza krajem są niebagatelne. Wie o tym każdy badacz, który przekroczył próg fundacji we Fryburgu, miał szczęście poznać oboje założycieli i zaznać ich opieki merytorycznej, a także – tej czysto ludzkiej. Zapoznanie się z dorobkiem J. i L. Sygnarskich pozwala uzmysłwić sobie, ile trudu kosztowało ich codzienne żmudne trwanie na straży kultury polskiej. Przy czym motorem całego przedsięwzięcia był J. Sygnarski, który nieustraszenie kontynuuje swoją pasję życiową.

Z okazji 20 lat istnienia Fundacji „Archivum Helveto-Polonicum” we Fryburgu należy podziękować i pogratulować gorąco przede wszystkim jej twórcom, a także – współpracownikom i darczyńcom.

Streszczenie

Fundacja „Archivum Helveto-Polonicum” została założona przez małżeństwo Jacka i Ludwikę Sygnarskich we Fryburgu w czerwcu 1997 r. Krok ten stanowił naturalne rozwinięcie ich pasji kolekcjonerskiej. Od połowy lat 70. stworzyli bowiem jeden z największych prywatnych zbiorów wydawnictw drugiego obiegu oraz prasy i wydawnictw oficjalnych i podziemnych z okresu „Solidarności”. Stan wojenny zastał ich podczas wizyty u wuja we Fryburgu, byłego żołnierza 2 DSP internowanego w Szwajcarii.

W ciągu 20 lat działalności fundacji wyteżona, konsekwentna praca jej założycieli zaowocowała zgromadzeniem potężnych zbiorów, które liczą około 116 zespołów archiwalnych o wielkości sięgającej blisko 290 m.b., ok. 80 000 woluminów oraz wiele cennych eksponatów muzealnych, wśród których są np. mundury żołnierzy 2 DSP. Ponadto J. i L. Sygnarscy organizowali wernisaże, wystawy w języku francuskim, wydawali wielojęzyczne publikacje. Ich dokonania na rzecz kultury polskiej poza krajem są niebagatelne i zasługują na najwyższe uznanie.

Słowa kluczowe: Polacy na emigracji – Szwajcaria – kultura polska – polska emigracja polityczna – XX w. – dziedzictwo – Fundacja „Archivum Helveto-Polonicum” – polonika – zbiory.

Summary

History of the Polish literary, publishing heritage in Switzerland after the Second World War. Twenty years of the Foundation „Archivum Helveto-Polonicum” in Freiburg

The „Archivum Helveto-Polonicum Foundation” was established in June 1997 by Jacek and Ludwika Sygnarski in Freiburg. It was a result of their collecting passion, especially of Jacek Sygnarski’s one, developed back in his time in Toruń. Since the mid 70’s, they have created one of the largest private collections of the clandestine (so called „second circulation”) publications, as well as press and underground publications from the period of Solidarity. When the Martial law in Poland was declared they were visiting Jacek’s uncle in Freiburg, a former soldier of the 2nd Division of Foot Riflemen (2nd DSP) interned in Switzerland. This way they have opened the emigration chapter of their lives.

In the course of 20 years of the Foundation’s activities, their consistent work resulted in a considerable collection of about 116 archival sets of up to 290 linear meters, about 80,000 volumes and many valuable museal items such as 2nd DSP soldiers’ uniforms. In addition, the Sygnarskis organized vernissages, exhibitions in French, they also published multilingual publications. Their achievements in favor of Polish culture in exile are noteworthy and deserve the highest recognition.

Key words: Poles in exile – Switzerland – Polish culture – Polish political emigration – heritage – XX century – Foundation „Archivum Helveto-Polonicum” – archives – Polonica.